

Wymiar niesprawiedliwości ma się dobrze

31 maja 2017

Pomimo wielu zapowiedzi system Wymiaru Niesprawiedliwości działa jak dawniej. Obecnie za rządów PiS – mamy to samo co w czasach PO. Fałszywe oskarżenia, inercja prokuratury i sądów, nadużywanie władzy połączone z nieróbstwem i kolesiostwem.

Półtora roku temu, kiedy ministrowie PiS obejmowali rządy, otrzymaliśmy obietnicę, że wreszcie „państwo polskie wstanie z kolan”, że przestanie być państwem teoretycznym”. Jako poseł poparłem zatem wszystkie sztandarowe projekty nowego rządu w tym m.in. skupienie w rękach ministra Ziobry pełnej władzy nad prokuraturą. Skoro „Szeryf Ziobro” chce robić porządki – niech robi.

W międzyczasie zaczęła działać komisja ds. Amber Gold, w której kolejni przesłuchiwanie prokuratorzy kompromitowali się brakiem pamięci, nie umieli wytłumaczyć się z własnej nieudolności, która umożliwiła masowe oszustwo.

Czekałem kiedy polecą głowy tych nieudolnych podwładnych Ministra, ale się jeszcze – nie doczekałem. Jakoś nie mogę się też dopatrzeć wyciągania konsekwencji wobec prokuratorów w licznych sprawach ludzi poszkodowanych przez „wymiar niesprawiedliwości”, które opisaliśmy po dwu konferencjach jakie Zespół Poselski n/rz Nowej Konstytucji zorganizował w Sejmie w ub. roku.

Raporty z obu konferencji zawierające opisy sądowo-prokuratorskiego bezprawia, nieudolności, tuszowania przestępstw, „krycia” funkcjonariuszy przekazaliśmy do ministerstwa, gdzie powstał nawet jakiś zespół prawników do ich analizy. Do dziś jednak żaden konkretny efekt tego „badania” nie jest mi znany. Żadna z kilkunastu opisanych przez nas spraw nie wywołała konsekwencji w postaci zmian w

prokuraturze.

Podobne zjawisko – braku zmian – obserwuję w licznych interwencjach, które trafiają do mojego poselskiego biura, a które dotyczą np. przekraczania uprawnień przez policję w stosunku do obywateli.

Ot chociażby przypadek Piotra J. – młodego człowieka z Nysy, który został zatrzymany przez policję, a następnie skutego policjanci bili na komendzie – co zostało nagrane na monitoringu. Oczywiście, żeby stworzyć sobie alibi oskarżyli go jeszcze o „stawianie oporu”. Od wielu miesięcy prokuratura nyska nie jest w stanie przeanalizować nagrań i postawić zarzutów funkcjonariuszom.

Z kolei Łukasza Ś. z Nysy został postrzelony przez niezrównoważonego policjanta zupełnie bez powodu. Przypadkiem uszedł z życiem. Od 3 lat prokuratura w Opolu nie potrafi rozstrzygnąć sprawy, powołuje nowych biegłych, a policjant słynący z tego, że nadużywa przemocy dalej jest funkcjonariuszem.

Inna moja interwencja (w której nota bene sam jestem poszkodowanym i świadkiem) dotyczy sprawy, w której nyska policja oskarżyła bezpodstawnie o groźby karalne zupełnie niewinnego chłopaka, zresztą niepełnosprawnego umysłowo. Złożyłem oświadczenie, że to nie on popełnił przestępstwo, takie samo oświadczenie złożył inny świadek zdarzenia, jest monitoring, który potwierdza nasze zeznania, a mimo tego policja – dla statystyki – po prostu wzięła pierwszego z brzegu, kogo tam mieli w notesie, przypisała mu czyn, którego nie popełnił i proces toczy się w najlepsze.

Mamy do czynienia z ewidentnym fałszywym oskarżeniem spreparowanym przez policjantów przy akceptacji prokuratury, która nie pofatygowała się nawet, żeby przed sformułowaniem aktu oskarżenia przejrzeć zapis monitoringu.

I to wszystko dzieje się już za rządów PiS – fałszywe

oskarżenia, inercja prokuratury, nadużywanie władzy połączone z nieróbstwem i kolesiostwem. Ostatnie wydarzenia – ujawnienie filmu z maltretowania przez policjantów, na komisariacie we Wrocławiu Igora Stachowiaka, zakończonego jego śmiercią też miały miejsce już za obecnych rządów.

Mimo, że minął rok od śmierci młodego człowieka, mimo że jest ofiara, jest sprawca i są dowody, prokuratura nie umie postawić zarzutów. W ogóle było cicho, dopóki media nie ujawniły filmu. Dopiero wtedy wybuchła burza w Sejmie.

I tu zupełnie oburzające było tłumaczenie rządzących. „Za waszych czasów było tak samo” – bronili się ministrowie PiS.

Czy dziadostwo policjantów i prokuratorów za Platformy ma usprawiedliwiać takie samo dziadostwo pod obecnymi rządami? To na czym – nieśmiało pytam – ma polegać zmiana? W dodatku „dobra”?

Autorstwo: poseł Janusz Sanocki

Źródło: NEon24.pl